

# Skarby z cieszyńskiej trówy

## Śpiewajmy razem

### Płyniesz Olzo

1. Płyniesz Olzo po dolinie,  
płyniesz jak przed laty,  
//: takie same na twym brzegu  
kwitną wiosna kwiaty//:
2. A twe wody się w swym biegu jeszcze nie zmąciły  
//: twoje kropla lśnią się w słońcu,  
Jak się dawniej lśniły //:
3. Ale ludzie w życiu swoim  
Zmienili się bardzo  
//: zwyczajami, wiarą przodków  
Ledwie że nie gardzą//:
4. I dąb z dębem na twym brzegu,  
Jak szumił tak szumi  
//: lecz wnuk starą mowę dziadków  
Ledwie że rozumie//:

### Ojcowski dom

1. Ojcowski dom to istny raj, dar Ojca niebieskiego.  
//:Chociażbyś przeszedł cały świat, nie znajdziesz piękniejszego://
2. A gdy ci przyjdzie wyniść stąd i odejść w świat daleki,  
//:Ojcowski dom, dzieciно, miej w pamięcie swej na wieki ://

## Trzysta buczków we dworze

1. Trzysta buczków we dworze,  
Drobny deszcz pada.  
Tam dziewczyna trowę rwała  
Mama na nióm zawołała:  
„Czy chcesz, czy pójdiesz, Czy chcesz stolorza?”  
„Nie chcym, nie pójdym, nie chcym stolorza.  
bo ten stolorz robi trumny,  
Jo sie bojym, że jo umrym.”
2. Trzysta buczków...  
„Czy chcesz, czy pójdiesz, czy chcesz młynorza?”  
„Nie chcym, nie pójdym, nie chcym młynorza,  
Bo tyn młynorz mo niewiele,  
A bez wody to nie miele,  
Nie chym, nie pójdym nie chcym młynorza.”
3. Trzysta buczków...  
„Czy chcesz czy pójdiesz, czy chcesz murorza?”  
„Jo chcym, jo pójdym, jo chcym murorza,  
Bo tyn murorz robi ładnie, nie boji się że ón spadnie.  
Jo chcym, jo pójdym jo chcym murorza.

## Listeczku dymbowy

1. Listeczku dymbowy wpodłeś mi do wody,  
//: nie bedym sie wydowała://, aż bedóm jagody.
2. Jak jagód nazbiyróm, to sie potym wydóm,  
//: aby mi mój nie wyczytał://, że jo też nic ni móm.
3. Listeczku z osiki wpodłeś ty do rzeki,  
//: nie bedym sie wydowała://, aż bedóm orzechy.
4. Orzechów nazbiyróm to sie potym wydóm,  
//: żeby mi mój nie wyczytał://, że jo też nic ni móm.

## **Pognała wołki na bukowine.**

1. Pognała wołki na bukowine  
Wziyała ze sobą skrzypki jedyne,  
:// i grała, śpiywała, swoje siwe, siwe wołki pasata://
2. Pasała je, pasła, aż pogubiła,  
Co ja nieszczęsna bydym robiła,  
//: I chodzi, i płacze: „Już jo swoji siwe wołki potrace”://
3. Usłyszoł Jasiu płacz, narzekanie,  
Przylecioł do nij na to płkanie:  
//: „Dziewczyno, cóż ci do, pewnie twoji siwe wołki zabito”://
4. „O gdybyś moji wołki odnaloz, dałabych jo ci buzi od zaroz,  
//: Oj zaroz, oj zaroz siedemdziesiąt siedem razy roz po roz”://
5. Polecioł Jasiu na bukowine,  
odnaloz wołki, oddoł dziewczynie,  
//: „Dziewczyno, wołki mosz, obiecałaś dać buziaka, dej zaroz”://.
6. Oj dałabych ci buziaka, dała  
Gdyby matula w progu nie stała,  
//:” Dziewczyno, szachrajko obiecałaś, a nie dałaś, cyganko”://

## **Poszło dziewczę po ziele**

Poszło dziewczę po ziele, po ziele, po ziele,  
Nazbierało niewiele, niewiele, hej!  
Przyszedł do niej braciszek, połamał jej koszyczek.  
//:Oj, ty, ty, oj, ty, ty, za koszyczek zapłać mi. ://

## **Nie chcę cię**

Nie chcę cię, nie chcę cię, nie chcę cię znać,  
Chodź do mnie, chodź do mnie, rączkę mi daj.  
//:Prawą mi daj, lewą mi daj  
I już się na mnie nie gniewaj://

## **Głęboka studzienka**

1. Głęboka studzienka, głęboko kopana, a przy niej Kasieńka, jak wymalowana.
2. Przy studziencie stała, wodę nabierała, o swoim kochanku Jasieńku myślała.
3. Gdybym cie Jasieńku w wodzie zobaczyła, to bym ja za tobą do wody skoczyła.
4. Ale ja nie wskoczę, bo jest za głęboko, daleko jest do dna i zimna jest woda.
5. Ucałuję listek, szeroki, dębowy, razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.
6. Zanieś go studzienko do Jasia mojego, pozdrów go ode mnie, ja czekam na niego.

## Hej koło Cieszyna

1. Hej koło Cieszyna stoi lipeczka,  
a pod tómi lipeczkóm stoi dziyweczka,  
stoi, stoi wystrojóno, jakby była malowano, jako dworeczka,  
hej jako dworeczka.
2. A jo sie ji pytoł, czy by mie chiała, a óna mi na to rónczke podał,  
Ojcowie sie dowiedzieli, zaroz po mie przijechnali, było wiesieli,  
Hej było wiesieli.
3. A po tym wiesielu dostołech wiele: sztyry wołki siwe, świrate cieie,  
Wszystko by to dobre było, dyby se nóm to chowało, żóneczko moja,  
Hej żóneczko moja.
4. Dostołech też potym kabot na świynta, co nieboszczyk starzyk pos w nim  
cielynta, dyby byli starzyk żyli to by byli w nim chodzili, jo bych ni mioł nic,  
Hej jo bych ni mioł nic.

## Powiedziół mi wczora chłapiec

1. Powiedziół mi wczora chłapiec, że nie umiem chleba napiyc.  
Cieszyn, Opawa, Frydek, Morawa, chleba napiec.
2. Jo się na to rozgniewała, móki, soli napojczała.  
Cieszyn, Opawa, Frydek, Morawa, napojczała.
3. Taki się mi chlyb wydarzył, spoza skury kot wyłaził.  
Cieszyn, Opawa, Frydek, Morawa, kocur łaził.
4. Z jednej stróny woda ciekła, z drugi stróny mysz uciekła.  
Cieszyn, Opawa, Frydek, Morawa, mysz uciykła.